DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.574 CZWARTEK 23.WRZEŚNIA 1943 r. ROK IV.

WINSTON CHURCHILL O SYTUACJI WOJENNEJ.

Na posiedzeniu Izby Gmin premier Churchill wygłosił dwugodzinne przemowienie na temat ogolnej sytuacji wojennej. Izba wypełniona była po brzegi, szereg osób zajęło miejsca na galerii, a nawet na ławach poselskich z braku miejsc. Premier zosrał powitany z olbrzymim entuzjazmem. Mowa była pełna niezwykłej energii, werwy i optymizmu. Po złożeniu hołdu pamięci kanclerza skarbu Wooda, ktory nagle zmarł na serce, premier rozpoczął mowę wspomnieniem konferencji odbytej z Rooseveltem w czerwcu ub.roku. "Wtedy zdecydowaliśmy mowił premier na wysłanie wojsk celem zajęcia Afryki połn., a operacje w rej.śródziemnomorskim uważaliśmy za działania wstępne do głównej operacji jaką jest atak na Niemcy, kraje wasalskie i okupowane. W tym okresie czasu przeżyliśmy wiele ciężkich chwil - katastrofa pod Tobrukiem, odwrot do Kairu, dojście Niemcow aż pod Stalingrad. Dn.23.9, ub.roku przechyliła się szala zwycięstw na naszą stronę wygraną pod El Alamein i przez cały rok jesteśmy świadkami nieprzerwanego ciągu sukcesów. Zwyciężyliśmy na pustyni, zdobyliśmy Afrykę, zmusiliśmy Włochy do kapitulacji, a Rosjanie posunęli się naprzód o 500 mil angielskich wzdłuż całego frontu. W maju br. zapadła decyzja wyeliminowania Włoch z wojny. W ciągu 38 dni zdobyliśmy Sycylię, zadając wrogowi olbrzymie straty. Odnieśliśmy zwycięstwa w znacznej mierze dzięki przewadze powietrznej. Sama tylko RAF zrzuciła za 12 miesięcy na Niemcy 3 razy tyle bomb, co w analogicznym okresie poprzednim, a mimo to odsetek strat jest mniejszy niż w roku ubiegłym. Zniszczenie i zamieszanie w Niemczech jest nie do opisania. Wskutek naszych nalotow wrog musiał zredukować swe lotnictwo na frontach na rzecz obrony kraju i przestawić produkcję lotniczą z bombowców na myśliwce. Produkcja angielska i amerykańska przekracza już czterokrotnie produkcję samolotów w Niemczech, a sama tylko RAF posiada 50% więcej samolotow bojowych pierwszej linii niż Rzesza. Ofenzywa lotnicza stwarza możliwości takiego zaabsorbowania obrony powietrznej i ziemnej wroga, że następstwa będą bardzo daleko sięgające. Zniszczenie armii niemieckiej będzie nadzwyczaj ułatwione i umożliwione znacznie mniejszym kosztem. Możliwości te są do osiągnięcia w roku 1944 z następstwami, ktorych rozciągłości nie sposób przewidzieć. Nie można mowić jeszcze o końcu wojny powietrznej, bowiem nieprzyjaciel stosuje nowe sposoby walki. Używa już bomby powietrznej będącej koncepcją lotu rakiety i szybowca a możliwe, że zastosuje jeszcze inne metody. Obserwujemy to czujnie i jak dotąd dawaliśmy sobie radę z wszystkimi inowacjami wroga. Na morzu odnosimy coraz większe zwycięstwa. W ciągu ubiegłych czterech miesięcy nie zatopiono nam ani jednego statku na połnocnym Atlantyku, a za pierwsze 14 dni września nie zniszczono nam ani jednego statku na wszystkich oceanach. Jest to fakt bez precedensu nietylko w ciągu wojny obecnej ale i ubiegłej. Niemcy szykują do ataku nową hordę łodzi podwodnych. Jeśli jednak nastąpi atak na nasze konwoje, to i my będziemy mieli sposobność atakowania łodzi. Od początku br.nadwyżka produkcji floty handlowej nad stratami wynosi 6 mil.ton. Dlatego uzupełniliśmy wszystkie nasze zapasy, ktore obecnie są bardzo wielkie. Na Dalekim Wschodzie Japonia jest w coraz większej defenzywie, admirał Mountbatten obejmuje swe nowe stanowisko, a organizacja dowodztwa będzie oparta na tych samych zasadach co w Afryce połn. W historii i wojny i Włoch dzień 25.lipca pozostanie na zawsze pamiętny. W dniu tym rządy objął marsz.Badoglio z jednym celem - zawarcia pokoju. Nie mieliśmy jeszcze wtedy połowy Sycylii. Włochy chciały zaraz zawrzeć pokój, ale dążenia natrafiały na trudnosci ze względu na presję Niemiec. Wspołczuliśmy Włochom, lecz żądaliśmy bezwarunkowej kapitulacji. Dn.15.8.br.nasz ambasador w Hiszpanii został poinformowany przez przedstawiciela Włoch, że jeśli sojusznicy wylądują Italia się do nich przyłączy. Przebywałem wtedy w Waszyngtonie i dzięki kontaktowi z Rooseveltem mogliśmy przedsięwziąść szybką i zdecydowaną akcję. Dn.23.8.przedstawiciel Włoch oświadczył gen.Eisenhowerowi, że Italia wykona warunki, ale na przeszkodzie stoją Niemcy w Rzymie. Było planowanie zrzucenia amerykańskiej dywizji spadochronowej na Rzym, ale w ostatniej chwili okazało się, że lotniska wokoł Rzymu zajęte są przez Niemców. Zachodziło niebezpieczeństwo utworzenia przez Niemcy we Włoszech rządu quislingowskiego i to zmusiło nas do jaknajszybszego lądowania. Widoki desantu przedstawiały się w pierwszej chwili pomyślnie. Wkrotce jednak nastąpiła niesłychanie krytyczna faza. Posiłki mogły tylko powoli napływać, a między 3 a 7.bm.wszystko wisiało na włosku. Należało się liczyć z katastrofą na wielką skalę. Nasze pancerniki przywrociły

[illegible]

[illegible] ...łony. We właściwym czasie nastąpi masowa inwazja na Zachód, skombinowana z uderzeniem od Południa. Najcięższe ofiary stoją jeszcze przed nami i nie będziemy naszych sił oszczędzać. Rząd angielski nieda się jednak ani pochlebstwami, ani pogróżkami zmusić do podjęcia decyżji, których nie uważamy za wskazane. Do takiego kroku nie skłonią nas żadne względy ani pozyskanie jednomyślności pod względem politycznym, ani też poklask jakichkolwiek kół. Rząd nie zrezygnuje z obowiązku oparcia planów strategicznych wyłącznie na radach fachowców. Gdy Stalin okazał zainteresowanie sprawami śródziemnomorskimi przyjęliśmy przedstawiciela Rosji do tej komisji. Ukończone zostały przygotowania dla spotkania w niedalekiej przyszłości ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw. Żadna sprawa nie będzie wyłączona z pod ich dyskusji. Mam przekonanie, że przed końcem tego roku dojdzie do spotkania między prezydentem Rooseveltem, Stalinem i mną. Kapitulację Włoch określił Hitler jako postępowanie podło i zdradzieckie, w rzeczywistości postępek Włoch był tylko naturalny i ludzki. Włochy ucierpiały straszliwie, utraciły swe imperium i wojska porzucone przez niemieckich sojuszników na polach bitew, a ich piękny kraj stał się przedpolem walki dla Niemców. Włochy zostały ocalone z niewoli i poniżenia i będą mogły zająć należne im miejsce wśród narodów demokratycznych. Ich decyzja to zapoczątkowanie serii podobnych aktów ze strony innych narodów. Jest rzeczą konieczną, by króla i rząd popierały nawet włoskie lewicowe ugrupowania, gdyż prowadzą oni walkę z Niemcami. Po wojnie Włosi będą mogli w sposób demokratyczny obrać sobie formę rządu. Inaczej sprawa przedstawia się z narodem niemieckim. Dwukrotnie w ciągu mego życia, a trzykrotnie w ciągu żywota naszych ojców Niemcy wtrącili świat w wojnę napastniczą i zaborczą. Naród niemiecki przedstawia najniebezpieczniejsze połączenie cech bojownika i niewolnika. Gdy Niemcy są silni rozglądają się za łupem i dążą do tego celu z żelazną dyscypliną. Rdzeniem Niemiec są Prusy - tutaj tkwi źródło zarazy. Nie prowadzimy jednak wojny rasowej, lecz walkę przeciw tyranii. Jestem pewny, że sprzymierzeni uczynią tym razem wszystko, by postawić poza możliwościami Prus i całych Niemiec podjęcie trzeciej wojny. Hitleryzm i duch pruski muszą być absolutnie zniszczone i nie cofniemy się przed żadnymi ofiarami by zniszczenie to przeprowadzić. Gdy zaś Anglia przystąpi do kształtowania przyszłego świata powojennego wykaże te same zalety, co w czasie prowadzenia wojny." - Premier w dalszym ciągu stwierdził konieczność istnienia wielkiej Francji, złożył hołd walecznym ludom bałkańskim i zapewnił, że z chwilą opanowania Włoch możliwość inwazji na Bałkany wzrośnie niepomiernie. Premier skończył apelem do Izby, by okazała mu to samo zaufanie, jakim go dotąd darzyła.

FRONTY POŁUDNIA I WSCHODU. /Włączone ost. wiadom. ranne./

POŁUDNIE. - Sprzymierzeni kontynuują planowy marsz na Neapol, niszczony w szybkim tempie przez Niemców. Nad miastem unoszą się kłęby dymu i słychać detonacje. Brytyjczycy i Amerykanie zdobyli całą dolinę Salerno oraz miasta San Cipriano, Campagna, Potenza, Monte Corvino i Rovella. Linie komunikacyjne Neapol-Rzym i Neapol-Foggia gwałtownie bombardowane. Zachodnia Korsyka jest w ręku sprzymierzonych t.j. Francuzów, Włochów i Amerykan, którzy wylądowali na wyspie. Wzięto do niewoli 1.000 Niemców, setki zabito. Bombardowane porty Bastia /Korsyka/ i Livorno /Włochy/ przez które Niemcy przeprowadzają ewakuację wyspy. Na Bałkanach wojska jugosłowiańskie zdobyły miasta Bistrica i Gorica w Chorwacji, 3 miasta w Bośni i jedno w Czarnogórze oraz cztery wyspy dalmatyńskie, bombardowano lotniska w Grecji, na wyspach Kreta i Rhodos.

WSCHÓD. - Niemcy są w pełnym odwrocie na linię Dniepru. Rosjanie zdobyli w rej. Smoleńska Demidow, Homla - Starodubę, na Ukrainie Czernichów, Perejasław, Nowomoskowsk, Sinelnikowo, a na Kubaniu port Anapa. Na przedpolach Melitopola ciężkie walki. Wojska rosyjskie widzą już kopuły cerkiew kijowskich.

Ostatniej nocy RAF operował nad Niemcami.

DONIOSŁE OSWIADCZENIA MINISTRA EDENA.

Na posiedzeniu Izby Gmin złożył min. Eden trzy doniosłe oświadczenia :
a/ odnośnie stosunków z Rosją - "jesteśmy zdecydowani współpracować z Rosją na polu politycznym dziś i po wojnie w myśl zawartego paktu z Sowietami. Mam nadzieję, że w najbliższych miesiącach osiągniemy porozumienie. Jeśli to osiągniemy, to okropności i ofiary wojny nie pójdą na marne." b/ Stosunki z Hiszpanią - "objaśniliśmy gen. Franco, iż póki Błękitna Dywizja walczyć będzie przeciw Rosji, nie zaistnieją serdeczne stosunki między Anglią a Hiszpanią. Anglia życzy sobie poprawy stosunków z Hiszpanią". c/ Wyjaśnienie afery Hessa - "Hess przywiózł w maju 1941 propozycje pokojowe pod warunkami :1/ Niemcy mają wolną rękę na terenie Europy, 2/ Anglia ma wolną rękę na terenie imperium, musi jednak wrócić kolonie Niemcom. 3/ Niemcy mają pewne interesy w Rosji, które załatwią w drodze pertraktacji lub wojny. 4/ Anglia opróżni Irak. 5/ Zmiana rządu w Anglii, ponieważ z Churchillem Hitler nie będzie pertra-

[illegible]

NIEMIECKIE WYPROSTOWANIE FRONTU WSCHODNIEGO.

W ostatnich dniach dowództwo niemieckie na froncie wschodnim doniosło, że kierując się "wyższym punktem widzenia" zdecydowało się na przeprowadzenie "szeroko zakreślonego wyprostowania frontu", czyli tłumacząc to na język zwyczajny dało hasło do ogólnego odwrotu. Lakoniczna notatka, a jednak mówi niemało. Wiadomo bowiem, że każdą klęskę, niemieckie dowództwo stara się ostatnio wytłumaczyć w ten sposób, aby można ją było zaliczyć na konto własnych sukcesów. Oczywiście drogi tej interpretacji są ogromnie zawiłe, ale w człowieku nawet niezbyt głęboko myślącym, zwłaszcza jeżeli zna mentalność niemiecką, nie będą budziły zbyt wielkiego zdziwienia. Nie o to jednak idzie. Ważniejsze jest uzasadnienie powyżej wspomnianej decyzji dowództwa niemieckiego. Więc tłumaczy się przede wszystkim, iż wskutek ruchu wywołanego przez "wyprostowanie frontu" strategiczna inicjatywa na żadnym odcinku nie przeszła w ręce sowieckie dlatego, że jest to nic innego - jak tylko dobrowolna decyzja niemieckiego dowództwa, podyktowana przez "wyższy punkt widzenia". Co powinno się rozumieć przez ten "wyższy punkt widzenia" ? Przede wszystkim to, że przez wspomniane zarządzenie będzie można uzyskać nowe rezerwy, które są gwałtownie potrzebne. Należy na tę motywację szczególną zwrócić uwagę choćby dlatego, że wyszła ona z dowództwa niemieckiego. Trudno zaś wytłumaczyć ją inaczej, jak tylko w ten sposób, że niemieckie rezerwy są już do dna wyczerpane i że społeczeństwo niemieckie wyeksploatowano tak gruntownie, zwłaszcza przez wiosenną mobilizację totalną, iż aby uzyskać nowe rezerwy musi się uciekać do "szeroko zakreślonego wyprostowania frontu". Jednak w tym rachunku dowództwa niemieckiego nie trudno dostrzec zasadniczego błędu, a mianowicie, że przez to szeroko zakreślone wyprostowanie frontu zyskują również rezerwy Rosjanie. Zlikwidowanie Kubania, czy innych daleko wysuniętych odcinków zwalnia także sowieckie dywizje, które można przenieść na inny odcinek i w ten sposób wzmocnić sowiecką siłę ofenzywną, gdy tymczasem dowództwo niemieckie musi tą drogą uzyskane rezerwy skierować na front wschodni. Że tak jest istotnie, to widać z dalszego tłumaczenia, które w dalszym ciągu stara się uzasadnić swoją niefortunną decyzję. Są dwa powody, które skłoniły je do "szeroko zakreślonego wyprostowania frontu", oczywiście oprócz wspomnianej konieczności uzyskania nowych rezerw. Jednym jest przekonanie. Jednym jest przekonanie, iż chęć utrzymania pewnych punktów umocnionych, albo też pewnych silniej ufortyfikowanych odcinków frontu związana jest często z wielkimi stratami, których należy unikać. Oczywiście to wyznanie stoi w najdalej idącym przeciwieństwie do całej dotychczasowej strategii niemieckiej na froncie wschodnim. Dowództwo niemieckie tłumacząc jeszcze niedawno konieczność powstrzymania naporu sowieckiego kładło nacisk na rozbudowę wielkich punktów strategicznych, których obowiązek utrzymania był zadaniem poszczególnych dowódców wojskowych. W ten sposób dla obrony Wielkich Łuków poświęcono kilka dywizji, opierano się przed naciskiem Sowietów zgóry rok, a z wiosną br. dla obrony Charkowa sprowadzono specjalne dywizje. Co więcej, niedalej jak przed dwoma tygodniami, dla obrony Lubotina sprowadzono w ostatniej chwili - obsługę weterynaryjną, kucharzy, a nawet członków zespołów orkiestr wojskowych. To też conajmniej zdziwienie wywołać musi obecnie przekonanie dowództwa niemieckiego, że lepsze jest "szeroko zakreślone wyprostowanie frontu", niż cokolwiek innego zwłaszcza, że zapomniano przytym o rzeczy najważniejszej, a mianowicie, iż w ten sposób zwalnia się również dywizje sowieckie od konieczności długotrwałego i szalenie niszczącego atakowania niemieckich, silnie ufortyfikowanych pozycyj strategicznych. Jest to więc drugi błąd w rachunku niemieckim, ułatwiający manewrowanie armiom czerwonym i wzmacniający ich możliwości ofenzywne. Można wprawdzie przypuszczać, że dowództwo niemieckie przez dalekie cofnięcie frontu, pragnie stworzyć Sowietom jaknajwięcej trudności w ich własnych dostawach. Wniosek byłby słuszny, gdyby wyprostowanie frontu odbyło się nagle n.p. w porze jesiennej. Tymczasem Niemcy cofając się dotychczas krok za krokiem, dali wojskom sowieckim możność planowego zorganizowania zaplecza, a tym samym pozwolili im uniknąć niebezpieczeństwa, wynikającego z niespodziewanego przerzucenia frontu setki kilometrów naprzód. Więc i ten wzgląd w decyzji dowództwa niemieckiego nie mógł grać żadnej roli, oczywiście gdyby tu szło naprawdę o to, a nie o coś innego.

Trudno jednak przypuścić, aby dowództwo niemieckie, odznaczające się niewątpliwie niemałą umiejętnością w opracowywaniu planów operacyjnych, w tak lekkomyślny i nieprzewidujący sposób godziło się na oddanie tylu ważnych atutów w ręce sowieckie. Dlatego też bardziej przekonywujące wydaje się twierdzenie, że rozpoczynając owo "szeroko zakreślone wyprostowanie frontu" Niemcy kierowali się w najmniejszym stopniu jakąkolwiek formą planów taktycznych, ile - zwyczajną koniecznością. Że tak właśnie, a nie inaczej tę nową fazę walk na froncie wschodnim oceniać należy, świadczy dalsze uzasadnienie decyzji dowództwa niemieckiego. Oświadczyło bowiem na koniec, że chociaż front wschodni jest niewątpliwie najważniejszy, zapominać jednak nie należy, iż Niemcy posiadają jeszcze inny front - włoski. I tutaj właśnie okazuje się znaczenie akcji alianckiej na półwyspie apenińskim, która znakomicie wzmocniła położenie Sowietów na Wschodzie. Po kapitulacji Włoch Niemcy musieli

w przyspieszonym tempie przerzucić swoje rezerwy z frontu wschodniego na półwysep apeniński i na Bałkany, w przeciwnym bowiem razie doczekaliby się rychło wojsk alianckich na swoich południowych granicach. Ratując jednak swoją sytuację na południu osłabili front wschodni, co było decyzją tymbardziej niebezpieczną, że Rosjanie po przełamaniu ich pierwszofrontowych umocnień, zaczęli przenikać wgłąb pierwszych i dalszych linii bojowych. Okazuje się więc z tego, że akcja aliancka na południu i ofenzywa sowiecka na wschodzie tworzą jednolity plan strategiczny, który mocno nadwyrężył spoistość niemieckiej obrony.

Niewątpliwie więc ostatnią decyzję niemieckiego dowództwa tłumaczyć należy z jednej strony utworzeniem frontu alianckiego na południu, a z drugiej umiejętną taktyką sowiecką, która złamała niemiecki system obrony na froncie wschodnim. Dowództwo sowieckie przez dwa lata wojny wiele się nauczyło, starając się wyzyskać doświadczenie niemieckie na swoją korzyść. W ten sposób podczas obecnej ofenzywy dąży przede wszystkim do przerywania systemów komunikacyjnych, aby z jednej strony sparaliżować łączność między poszczególnymi odcinkami frontu, a z drugiej utrudnić dostawy na zapleczu frontu. Skuteczność tego związku między systemem komunikacyjnym a organizacją obrony wykazali Niemcy na wiosnę ub.r., gdy posługując się analogiczną metodą zmusili Rosjan do wycofania się z Zagłębia Donieckiego. Ta metoda walki pokrzyżowała obecnie niemieckie plany obrony i zmusiła dowództwo do oddania wielu ważnych punktów strategicznych, na których opierała się spoistość frontu i ostatecznie podyktowała niemieckiemu dowództwu projekt "szeroko zakreślonego wyprostowania frontu". Czyli wspomniana decyzja niemiecka nie wynika z takiego czy innego planu, ale z niewątpliwej konieczności wywołanej ogólną sytuacją na froncie. Dla oświetlenia tej sprawy bardzo charakterystyczne są zeznania jeńców niemieckich, że każda pozycja strategiczna miała się bronić za wszelką cenę, że rozkazy tego rodzaju otrzymały garnizony Orła, Siewska, Charkowa i Lubotyna, a więc wycofanie się z tych pozycji, bronionych zresztą ze szczególną zaciętością, było wywołane nie przez "dobrowolną decyzję" dowództwa niemieckiego, ale pod naciskiem wojsk sowieckich. Bo trzeba jeszcze i o tem pamiętać, - na co słusznie zwraca uwagę Aleks. Werth, moskiewski korespondent londyńskiego "Sunday Times" - że cała niemiecka motoryzacja i obsługa łączności czerpała dotychczas w wielkiej mierze paliwo ze źródeł naftowych i złóż węglowych w Zagłębiu Donieckim. Obecnie zaś, gdy wskutek "szeroko zakreślonego wyprostowania frontu" Zagłębie Donieckie zostało po stronie sowieckiej, daleko poza linią bojową, gdy Krywyj Róg na lewym brzegu Dniepru znajdzie się zapewne w krótkim czasie pod obstrzałem, Niemcy zostali zdani na zapleczu frontowym jedynie na naftę rumuńską oraz węgiel z Polski, co przy wielkim niedostatku komunikacyjnym i dzięki oddziałom dywersyjnym na tyłach niemieckich połączone jest z ogromnymi trudnościami.

Zsumowując więc wszystko razem dochodzi się do wniosku, że na "wyprostowanie frontu" dowództwo niemieckie musiało się zdecydować nie ze względu na jakiś "wyższy punkt widzenia", ale pod naciskiem twardej konieczności. Rzecznik wojskowy radia londyńskiego Cirill Falls powiedział niedawno, że "jak dotąd armia niemiecka jest pobita, ale nie rozbita, jak dotąd udało się jej zapobiec temu, by odwrót zamienił się w rozsypkę". Miał słuszność, z tym tylko uzupełnieniem, że wskutek utworzenia przez aliantów frontu włosko-bałkańskiego armia niemiecka jest niedaleka od wyczerpania, wskutek czego dowództwo niemieckie musiało się zdecydować na bardzo ryzykowne "wyprostowanie frontu".

WIADOMOSCI RADIOWE.

- Przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych senator Conolly oświadczył na konferencji prasowej, że USA będą musiały odegrać rolę czołową w powojennej organizacji suwerennych narodów, której celem będzie zapewnienie pokoju, wrazie potrzeby nawet z użyciem siły. W następnym tygodniu sprawa dostanie się na obrady podkomitetu, któremu przedłożono jeszcze szereg innych rezolucyj. Rezolucja na temat udziału USA w organizacji międzynarodowej świata ma być przedłożona w następnym tygodniu również w Izbie Reprezentantów przez jej komisję dla spraw zagranicznych. Zastępca szefa sztabu armii lądowej oznajmił, że z końcem bieżącego roku musi ona liczyć 7.700 tysięcy ludzi, jeśli ma wykonać swe zadanie. Udział W.Brytanii w zespole sił zbrojnych narodów zjednoczonych wyraża się cyfrą 4.000.000 ludzi pod bronią, reprezentującą zarazem 10% całej ludności Wielkiej Brytanii.

- Churchill i Roosevelt uradzili, że po zwycięskiej wojnie, szefowie sztabów angielskiego i amerykańskiego będą w stałym kontakcie. W Werginii odbędzie się kongres pedagogów w sprawie nauczania w Europie powojennej. W Filadelfii odbyła się uroczystość w 4-tą rocznicę wybuchu wojny niemiecko-polskiej. Przemawiał b.ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Bullit, który jako młody człowiek przyjechał z Polski, gdzie był w charakterze korespondenta. Powiedział on, że tak wtedy, jak i teraz panuje tam jeden duch u Polaków. Od roku 1919 do 1939 zrobiła Polska ogromny postęp. Rząd polski dążył do bezwzględnego utrzymania pokoju w Europie. Polsce należy się wdzięczność wszystkich ludów za jej opór przeciw hitleryzmowi.

----ooo000ooo----